

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 23 maja 1932 r.

Nr. 115

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Polska, Litwa a Niemcy. — Polska a Łotwa. — Zagadnienia ogólne: Francja a Niemcy. Sytuacja polityczna we Francji. — Polityka zagraniczna Włoch. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Sytuacja polityczna w Japonii.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Le Journal 21.V, (w art. St. Brice'a) twierdzi, że opinia publiczna świata interesuje się w obecnej chwili gorączkowo Gdańskiem i stosunkami jego z Polską, ponieważ opublikowanie listów i pamiętników Stresemanna ujawniło z niezbitą pewnością, iż Niemcy, tak samo jak i „wynalazca Locarna”, szukają pretekstu do sprowokowania Polski według zachwalanych przez Stresemanna metod Fryderyka Wielkiego. „Wy starczy postawić na miejsce Saksonji — Gdańsk, na miejsce Austrii — Polskę, a „korytarz” na miejsce Śląska, a otrzymuje się pełny obraz komedji, która oby nie skończyła się dramatem”.

Le Temps 21.V, zamieszcza notatkę: „Agitacja antypolska”, w której twierdzi, że nacjonalistyczna prasa niemiecka wyzyskuje każdą okazję do rozpowszechniania alarmujących wymysłów o zamiarach agresywnych Polski. Wiadomości te — dodaje dziennik — sieją panikę wśród ludzkości na wschodnich kresach Niemiec. Jako jeden z przykładów tej antypolskiej roboty wymienia „Le Temps” niedawno wydaną broszurę pod tytułem: „Uwaga! Tu radio w Prusach Wschodnich: polskie wojska przekroczyły dzisiejszej nocy niemiecką granicę”.

Daily Express 21.V, zamieszcza trzecią z rzędu korespondencję z Gdańska (Greenwall'a) p. n. „Korytarz komedji”. Greenwall podaje szereg przykładów, mających dowodzić niedorzeczności linii granicznej, tego rodzaju, jak „gdańska krowa żre polską trawę, a polska kura składa jajka na gdańskim terenie”. Autor opisuje także rzekome trudności Niemców pogranicznych przy przeprawianiu się przez Wisłę, przyczem podkreśla istniejącą w Polsce niechęć do wysokiego komisarza Gravinga. Greenwall wyraża pogląd, że ten stan rzeczy nie może dłużej trwać i że obie strony ponoszą winę na wybryki, będące przejawem szowinizmu nacjonalistycznego.

Journal de Genève 19.V, w art. W. M. omawia stosunki polsko - gdańskie, a specjalnie ostatni zatarg celny i twierdzi, że Polska nie powinna była nakładać opłat celnych na niektóre towary, pochodzące z Gdańska, gdyż jest to niezgodne z zawartymi umowami, a co gorsza, daje szerokie pole do nadużyć celników. „Możnaby nawet przypuszczać — dodaje dziennik — że Polska celowo dąży do zrujnowania Gdańska, ażeby zmusić tym sposobem gdańszczan do ustępstw”. Prasa polska posunęła się — zdaniem autora — za daleko, napadając na hr. Gravinga, który jest przedstawicielem Ligi Narodów i obniżanie jego prestige'u szkodzić może instytucji genewskiej. Część prasy polskiej źle się przysłużyła swej ojczyźnie na terenie międzynarodowym przez niewłaściwe ujęcie całej sprawy.

Vossische Ztg. 21.V, w art. wst. „Warszawa — Paryż — Berlin” pisze, że stosunki polsko - francuskie oddziałują na stosunki obu tych państw do Niemiec i gdy tylko zarysowała się możliwość zmiany stosunku Francji do Niemiec przez ewent. dojście do władzy lewicy francuskiej, w Polsce okazano zdenerwowanie, które usunął dopiero artykuł „Temps”; wspomniany dziennik zarazem mówił o tem, że Polska nie ma agresywnych zamiarów wobec Niemiec i wobec Gdańska. Dziennik zaznacza, że zapewnienia pokojowości Polski wobec Niemiec są niczem innym, jak chęcią wskazania na to, że jedynym źródłem niepokoju są Niemcy, wobec tego należy być ostrożnym w sprawie uwalniania ich od odszkodowań i klauzul rozbrojeniowych.

Prasa niemiecka 22.V podaje sprawozdania z przebiegu obrad Rady Ligi Narodów w sprawie skarg mniejszości niemieckiej przeciw polskiej reformie rolnej. Wiadomości podane są przeważnie pod sensacyjnymi tytułami, np.:

Vossische Ztg. daje nagłówek: „Polska sabotuje uchwały genewskie”.

PRINTED BY THE
L. E. G. & CO. LTD.

WYDZIAŁ PRACOWNICÓW
KODZIENNY RYNEK

BOOK

W752276W, 601513E

ADDRESS REDAKCJI: Płac Maryski

Der Tag p. t. „Polski rabunek ziemi napiętnowany” zaznacza, że wina Polski została „niedwuznacznie stwierdzona i ustanowiono komisję śledczą”.

Deutsche Tageszeitung daje nagłówek: „Rabunek ziemi w Polsce”.

Germania 22.V w koresp. z Genewy pisze, że skarga mniejszości niemieckiej z powodu krzywdzącej reformy rolnej w Polsce weszła pod obrady plenarne Rady Ligi na wniosek rządu niemieckiego. Dziennik zaznacza, że po przemówieniu delegata niemieckiego Welczka zebrał głos min. Zaleski, który jednak wogóle nie dotknął treści skargi, lecz omawiał tylko sprawę procedury. Mówiąc o uskarżaniu się min. Zaleskiego na to, że delegat niemiecki odczytał list komitetu trzech, dziennik zaznacza, iż „dla rządu polskiego list ten jest, rozumie się, bardzo nieprzyjemny”.

Deutsche Allg. Ztg. 22.V w koresp. z Genewy „Niemiecki sukces przeciw polskiej grabieży ziemi” pisze, że dzisiejsza uchwała Rady w sprawie skargi Graebego o parcelację ziemi niemieckiej w Polsce dała „bardzo zadowalający wynik”. Dziennik zaznacza, że przyjęte przez Radę sprawozdanie uznaje wystąpienie rządu niemieckiego i Rada poleciła sprawozdawcy przygotowanie wniosków na sesję wrześniową. Dziennik zaznacza, że tak przemówienia min. Zaleskiego jak i przedstawiciela Francji wskazują, iż „nie można liczyć na istotne zrozumienie położenia zagrożonej mniejszości niemieckiej i że trzeba dopiero wystąpienia rządu niemieckiego, aby obowiązujące prawa nabrały mocy”.

Völkischer Beobachter 21.V, w koresp. z Genewy pisze, że dopiero co znalazła tutaj zakończenie polska kampania przeciwko Gdańskowi i komisarzowi Gravinie przez udzielenie temu ostatniemu pełnej satysfakcji, a już Polacy rozwijają nową nagonkę na Gdańsk, tym razem z powodu oddziałów narodowo-socjalistycznych. Mianowicie rozszerzają tutaj małą broszurkę o tych oddziałach i ich uzbrojeniu wojennym. Wprawdzie — pisze dziennik — nikt tutaj poważnie nie bierze nagonki polskiej przeciwko Gdańskowi, gdyż poważa Polski w Lidze Narodów nie jest zbyt wielka, ale byłby już czas, aby przedstawiciele Niemiec wskazali na nieetyczność takiego postępowania tych, którzy sami występują z projektem moralnego rozbrojenia.

Kölnische Ztg. 21.V, w koresp. z Gdańska pisze, że odbyła się tutaj dalsza część uroczystości „Związku Niemców zagranicą”, które rozpoczęły się w Elblągu. Dziennik podkreśla, że uroczystości gdańskie okazały, iż „całe Niemcy stoją za Gdańskiem”.

Kölnische Ztg. 20.V, pisze z powodu przemówienia Ignacego Paderewskiego w sprawie Pomorza: „Paderewski, umiający od dawna swoje tournée artystyczne łączyć z polityczną propagandą, przeoczył tylko jedną rzecz: mianowicie, że utworzenie korytarza właśnie stanowi podział Prus Wschodnich. Oczywiście niema powodu brania mowy Paderewskiego za podstawę nowej dyskusji w sprawie korytarza; to jedno tylko należy powiedzieć, że ponad „nieodzowność” posiadania dostępu do morza przez Polskę wysuwa się naturalne prawo państwa niemieckiego do łączności jego terytoriów. Sprawę dostępu Polski do morza możnaby łatwo rozwiązać przez odpowiednie umowy z Niemcami i Niemcy już w Wersalu czyniły odpowiednie propozycje”.

POLSKA, LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 21.V, podaje p. n. „Ciekawe myśli Londynu o Kłajpedzie” obsz. streszczenie korespondencji Augura o problemacie kłajpedzkim, zamieszczonej w organie ch.-dem. „Rytas”. (Por. „Przegląd Prasy Zagr.” Nr. 114).

„*Lietuvos Aidas*” (organ rządowy) streszczenie to zaopatruje następującą uwagą: Bardzo znany publicysta angielski Augur zamieścił dn. 19 maja r. b. w „Rytasie” niezmiernie ciekawą korespondencję z Londynu, w której zostało oświetlone, jak zapatrują się na sprawę kłajpedzką pewne koła angielskie.

Lietuvos Žinios 21.V, zamieszcza piątą z rzędu korespondencję „Wilnianina” z Wilna, (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. Nr. 97, 106, 107 i 109), w której autor przedstawia żywe zainteresowanie polskiego społeczeństwa w Wilnie problematem kłajpedzkim.

Autor rozpoczyna swą korespondencję od streszczenia odczytu „Po wyborach do sejmiku kłajpedzkiego”, który został wygłoszony ostatnio w wileńskim klubie polskim „Włóczgów”. Referent w odczycie tym podkreślił m. inn.: że przegrana stronnictw litewskich w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego niewątpliwie wzmocni propagandę niemiecką, zmierzającą do oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy. Wdg. prelegenta, wynik wyborów niewątpliwie wywrze wpływ również na przebieg sprawy kłajpedzkiej w Trybunale Haskim, gdzie zwycięstwo odniesie nie Litwa, lecz niemiecki hitleryzm. Nawiązując do polityki litewskiej po przegranej w Kłajpedzie, prelegent mówił: „Pomimo jednak tak wyraźnie przeciw-litewskiego nastawienia polityki niemieckiej — rząd litewski udaje się do Canossy hitlerowskiej, i tem samem wykazuje całemu światu, że Litwa całkowicie bezpodstawnie wywołała konflikt kłajpedzki. Jest to cios, w pierwszym rzędzie godzący w obecny litewski rząd, ale pośrednio i w Litwę, która przez niepowodzenie w Kłajpedzie straciła ważną pozycję w systemie obrony swej niepodległości”.

W d. c. prelegent wskazał na minimalne zainteresowanie się rządu litewskiego sprawą Kłajpedy; rząd litewski, zdaniem prelegenta, przez zwrócenie swej całej energii i propagandy jedynie w kierunku sprawy wileńskiej — zapomniał o tem, że drogi do Wilna prowadzą przez Kłajpedę, która jako naturalne wyjście kraju wileńskiego na morze, mogłaby przyciągnąć i Wilno.

Korespondent zaznacza, że odczyt ten wywołał żywą dyskusję. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła teza Nagurskiego, prezesa klubu „Włóczgów”, wdg. której port kłajpedzki posiada wielkie znaczenie dla Wileńszczyzny i przeto społeczeństwo wileńskie nie może przyglądać się obojętnie walce Litwy o jej jedyny dostęp do morza. Liczni mówcy, którzy poparli tezę Nagurskiego, podkreślali, że „pomimo to, iż Polska nie posiada żadnych stosunków z Litwą, należy jednak dołożyć wszelkich wysiłków w kierunku przełamania tego muru chińskiego i dojścia do porozumienia w sprawach niecierpiących zwłoki z tymi Litwinami, których naprawdę obchodzi przyszłość zarówno kraju wileńskiego, jak i Litwy”. Korespondent zauważa dalej, że niektórzy mówcy krytykowali politykę polskiego ministerstwa spraw zagr. zarzucając mu, iż nie uczyniło Litwie propozycji w związku z konfliktem kłajpedzkim oraz, że nie wyraziło swej solidarności z Litwą z powodu jej walki o Kłajpedę. W wyniku dyskusji stwierdzono, że zarówno Litwa jak i Polska powinny wyciągnąć właściwą naukę z konfliktu kłajpedzkiego. Powinny one poczynić odpowiednie przygotowania dla odparcia rosnącego z dnia na

[illegible]

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa.

dzień niemieckiego hitleryzmu, który wcale niedwuznacznie dąży do rewizji wszystkich wschodnich granic Rzeszy. Wilno nie powinno pozostawać bezczynne w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego, zagrażającego Polsce i Litwie; obowiązkiem Wilna jest przygotowanie gruntu dla znalezienia jakiegokolwiek bądź modus vivendi między Kownem i Warszawą.

Korespondencja „Wilnianina” kończy się następującą uwagą: „Tak oto, jak widzimy, reaguje na palące zagadnienia część wileńskiej inteligencji polskiej. Zagadnienia te nie pozwalają inteligencji polskiej na bezradne opuszczanie rąk. Tymczasem Litwini wileńscy sprawami temi prawie zupełnie nie interesują się”.

Lietuvos žinios 21.V, zamieszcza p. n. „Niemcy zamierzali zagarnąć Kłajpedę?” streszczenie artykułu w piśmie narodowych - socjalistów „Die Diktatur”, w którym pismo to otwarcie przyznaje się do planów hitlerowców zajęcia Kłajpedy oraz atakuje w ostry sposób min. Groenera z powodu zniweczenia tych planów.

W art. wst., nawiązującym do powyższego artykułu „Die Diktatur”, — „Liet. žinios” wzywa rząd litewski do poczynienia kroków, mających na celu

obronę państwa litewskiego przed rosnącym z dnia na dzień niebezpieczeństwem niemieckim.

Prasa litewska z 21.V, zamieszczając komunikat ag. „Elta”, podający wiadomość z Gdańska o odkupieniu przez „Polskie państwowe T-wo Transportowe” 100 proc. akcji duńskiego t-wa okrętowego „United Baltic Corporation”, pisze: Wobec tego, że dotychczas komunikację między Kłajpedą i Londynem utrzymywało powyższe t-wo duńskie, powstaje obecnie pytanie, czy Polacy będą obecnie transportowali bekony litewskie i wycieczkowiczów z Ameryki przez Gdynię?

„Rytas” komunikat ten opatruje następującym nagłówkiem: „Nasz transport bekonów dostał się w całkowitą zależność od Polski”.

POLSKA A ŁOTWA.

Prawda 21.V, ogłasza własną informację z Warszawy, w której nawiązując do rokowań polsko - łotewskich w sprawie korzystania z portu w Libawie, twierdzi, że celem tych rokowań jest utworzenie jeszcze jednej bazy wojskowej marynarki polskiej na morzu Bałtyckim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal des Débats 19.V, twierdzi, że radykali weszli na śliską drogę polityczną i dlatego należy mieć się z nimi na baczności. Niezbędnym warunkiem każdej przyzwoitej polityki jest odwaga mówienia prawdy. Jeżeli radykali chcą pozyskać zaufanie ogółu, powinni oni wreszcie skończyć z taktyką wyborczą i nie liczyć się z oszczędzaniem socjalistom-międzynarodowców, którzy popierali całkowicie zbankrutowaną politykę likwidacji wojny. Ostatecznym dowodem tego bankructwa są listy i dokumenty Stresemanna. Ludzie, którzy nie chcą widzieć załamania się swych iluzji, nie mogą być pożytecznymi członkami rządu.

Journal des Débats 19.V, w art. P. Bernus'a zapytuje, czy świat cały dotknięty jest obłudą, że wobec namacalnych dowodów, nielojalności polityki Rzeszy i ujawnienia jej zbrojeń, zachowuje się najzupełniej biernie?... „W każdym razie” — twierdzi dziennik — „prawdziwi zwolennicy pokoju powinni z całą energią wystąpić przeciw temu obłudowi, który w najbliższej przyszłości stać się może zbrodnią”.

L'Echo de Paris 20.V, (w art. Pertinaxa) omawia opublikowane niedawno dokumenty i listy Stresemanna i twierdzi, że niemiecki mąż stanu miał prawo popierać b. następcę tronu i widzieć w nim przyszłego cesarza, lecz brzydką cechą jego polityki był „krzyżący kontrast między jego rzeczywistymi i kłamanymi uczuciami, które afiszował w Genewie. Dziennik dodaje, że opublikowanie pism Stresemanna ma tę dobrą stronę, że teraz napewno nie znajdzie się we Francji minister chociażby najwięcej „europejski”, któryby zechciał, jak to uczynił Briand, złożyć wieńiec na grobie Stresemanna.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Berliner Tageblatt 19.V, omawiając politykę zagraniczną Włoch, podkreśla, że zasadą polityki Mussoliniego jest nawiązanie do tradycji cesarstwa rzymskiego; ta idea mocarstwowa pociągnęła za sobą pewne nieoczekiwane następstwa. Mianowicie bezwzględne dążenie do narodowej samowystarczalności doprowadziło Włochów właśnie do rozszerzenia stosunków międzynarodowych tak w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, czyli niejako do umiędzynarodowienia się. Włochy nieoczekiwanie znalazły się w obliczu nowych zagadnień, na różnych terenach, jako to w Azji Mniejszej, Afryce północnej i t. d. W ten sposób narodowa koncentracja Włochów pociągnęła za sobą rozszerzenie stosunków międzynarodowych. Autor zaznacza, że pomimo wymachiwania karabinem nad głowami młodzieży Mussolini dąży szczerze do rozbrojenia, gdyż przez rewizję traktatów, skreślenie odszkodowań i długów wojennych chce on spowodować odprężenie w położeniu gospodarczym Włoch, a rozbrojenie pozwoliłoby skierować pewne fundusze na inne ważne potrzeby Włoch. Jedną tylko troską zdaje się być stała w polityce włoskiej — to dążenie do rozszerzenia terytorjalnego, które głównie miałyby na widoku sąsiednie ziemie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA

W Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Journal des Débats 20.V, (w art. Verax'a) twierdzi, że w Rosji dyktatura proletariatu ustępuje miejsce dyktaturze wojskowej, której autorytet wzrasta z każdym dniem. Na czele partii wojskowej stoi Woroszyłow, któremu udało się już podporządkować sobie przemysł wojenny i który pracuje usilnie nad przygotowaniem wojny na Dalekim Wschodzie, co nie przeszkadza mu bynajmniej w utrzymywaniu

licznych sił zbrojnych na granicy polskiej i rumuńskiej. Linja Proskurów — Berdyczów — Żmerynka jest obsadzona w obecnej chwili przez trzy korpusy kawalerji na stopie wojennej, uzupełnione przez dodatkowe formacje, niezbędne dla działań wojennych, jak lotnictwo, tanki i t. d. Ostatnie wypadki w Niemczech i wysunięcie się na widownię gen. v. Hammersteina, zdecydowanego zwolennika współpracy wojennej z Sowietami, powinny — zdaniem dziennika — zwrócić uwagę Francji na niebezpieczeństwo zagrażające Europie.

Pisma sowieckie 20.V, ogłaszają urzędowe dane o stanie zasiewów wiosennych w dniu 15 maja. Obszar skutecznie zasiewów wynosi 43.781.000 ha, to znaczy około 42 proc. planu. W roku ub. w tym terminie zasianych było 46.167.000 ha. Główną przyczyną niedociągnięć, według oficjalnego komunikatu, jest słaby stan zasiewów na Ukrainie, gdzie obszar dokonanych zasiewów w dn. 15 maja wynosił 8 milionów ha, zamiast 12 milionów w roku ub. W niektórych okręgach Ukrainy, jak np. w Kijowszczyźnie wykonano do 15 maja 23 proc. planu zasiewów wiosennych. Szczególnie poważne niedociągnięcia wykazują zasiewy buraków cukrowych. Plan tych zasiewów na d. 15 maja został wykonany w 34%. Obszar zasiewów buraków cukrowych wynosi 470.634 ha, zamiast 800.000 ha. w roku ub.

Pisma sowieckie 21.V zamieszczają rozporządzenie rady komisarzy ludowych C.I.K. a ZSRR. w sprawie zniesienia wszelkich ograniczeń wolnego handlu artykułami żywnościowymi. W myśl rozporządzenia wszystkie podatki z obrotu handlowego zarówno kolektywów rolnych, jak i gospodarstw indywidualnych kasują się. Rozporządzenie zaleca obniżenie stawek czynszowych za lokale handlowe oraz przyrównuje przedsiębiorstwa handlowe, założone na podstawie nowego dekretu, do spółdzielni, co do wysokości podatków. Zniesienie ograniczeń dotyczy tylko bezpośrednich producentów rolnych, t. zn. kolektywów rolnych i włościan, natomiast nie dotyczy zawodowych handlarzy i spekulantów.

Pisma sowieckie 18.V, w d. c. zamieszczają artykuły o sprawie Gorgułowa. „Prawda” w korespondencji z Pragi atakuje gwałtownie rząd czechosłowacki za opiekowanie się emigracją rosyjską. Pismo podnosi, że w przeciągu 10 lat rząd czechosłowacki wydał 750 milionów koron na pomoc dla emigracji. Specjalnymi względami cieszył się w Czechosłowacji Gorgułow. W innym artykule pismo twierdzi, że Gorgułow był kierownikiem jednej z licznych terrorystycznych organizacji emigracji rosyjskiej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 19.V, w koresp. z Paryża podkreśla, że mowa w sprawie rozbrojenia, wygłoszona przez Paul - Boncoura w Dijon, wywołała niezadowolenie francuskiej prasy nacjonalistycznej. W dalszym ciągu autor, cytując artykuł Pierre Cot'a w „Republique”, wyrażający uznanie dla oświadczenia Paul - Boncour'a, podkreśla, że politycy typu

Cot'a i Bergery zupełnie nie zgadzają się w swych poglądach z Herriot'em, który nadal obstaje przy starych ideach militarnego bezpieczeństwa. Jako dowód takiego stanowiska Herriot'a autor cytuje jego oświadczenie, iż „militarna obrona Francji opierać się musi na zdrowym i rozsądnym budżecie wojennym”.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 19.V, zamieszcza obsz. art. wst., w którym uzasadnia ostatnie rozporządzenie rządu o obniżeniu pensyj urzędników państwowych tem, że spodziewany jest niedobór w budżecie, a to na skutek złej sytuacji podatników - rolników i kupców. Obniżenie pensyj będzie wynosiło od 6 do 20 proc., w zależności od wysokości uposażenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W JAPONII.

The Manchester Guardian 17.V, omawiając zamach stanu w Japonii przychodzi do przekonania, iż Japonia doszła do krytycznego punktu w swym rozwoju, jako naród. Rozwój ten był b. pomyślny w tym sensie, iż Japonia w wyjątkowo krótkim czasie „wyekwipowała się” jako wielkie mocarstwo. Jednakże jej polityczny rozwój nie szedł w parze z rozwojem ekonomicznym. Japonia, mimo iż jest wysoce zorganizowanym przemysłem państwem, posiada rząd feudalny. Cała faktyczna władza znajduje się w rękach dziedzicznej szlachty. Główna siła szlachty polega na tem, iż posiada ona decydujący wpływ na armię i marynarkę. Ustosunkowuje się ona bardzo reakcyjnie do spraw wewnętrznych, a — nacjonalistycznie do spraw zewnętrznych państwa. W dalszym ciągu autor notuje pogłoski o możliwości konfliktu zbrojnego pomiędzy Rosją i Japonią i zaznacza, iż Daleki Wschód, o ile nie uda się temu zapobiec, może się stać areną przyszłej wielkiej wojny. Bardziej fanatyczny organ japońskich imperjalistów zawsze marzył o ekspansji kosztem Rosji, i chwilę obecną, gdy zwycięstwo odniesione nad Rosją byłoby w Europie popularne, może uznać za odpowiednią do działań. Autor wyraża głębokie oburzenie z tego powodu, że w chwili tak wielkiego niebezpieczeństwa mężowie stanu nie potrafią stanąć na wysokości zadania; autor przypomina, że przed 1914 r. prowadzili taką samą politykę.

La Tribuna 18.V uważa zamachy w Japonii za sprzeciw dawnych japońskich tradycji wobec parlamentaryzmu, a jeszcze bardziej — wobec plutokracji.

Pisma sowieckie 19.V w doniesieniu z Tokio informują o przebiegu przesilenia rządowego w Japonii. Zarówno koła wojskowe, jak i stronnictwo Sejukaj usiłują stanąć na czele ruchu, domagającego się polepszenia położenia włościanstwa japońskiego. Przywódcy japońskiej partji wojskowej wysuwają dwa postulaty w dziedzinie polityki wewnętrznej — moratorium długów rolników i reformę systemu podatkowego.

